

Sygn. akt I ACa 507/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 marca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Tomasz Żelazowski
Sędziowie:	SA Danuta Jezierska SA Dariusz Ryszał (spr.)
Protokolant:	sekr.sądowy Magdalena Stachera

po rozpoznaniu w dniu 26 marca 2015 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa K. R.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej  
w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 9 maja 2014 r., sygn. akt I C 188/14

**I. oddala apelację,**

**II. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.800 (jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Dariusz Ryszał Tomasz Żelazowski Danuta Jezierska

Sygn. akt I ACa 507/14

## UZASADNIENIE

Powódka K. R. 28 lutego 2011 roku wniosła pozew przeciwko pozwanemu (...) Spółce Akcyjnej w W., domagając się zasądzenia kwoty 43072,71 złotych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwoty 41 100 złotych od 19 stycznia 2009 roku do dnia zapłaty i od kwoty 1 972,71 złotych od wytoczenia powództwa do dnia zapłaty, a nadto zasądzenia kosztów procesu według załączonego spisu kosztów. W uzasadnieniu powódka wskazała, że (...) roku w U. na drodze Z. – D. doszło do wypadku komunikacyjnego polegającego na tym, że W. R., kierujący samochodem ciężarowym marki

V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) stracił panowanie nad samochodem i uderzył w drzewo, w wyniku czego poniósł on śmierć na miejscu, a podróżujący w charakterze pasażerów K. R. i W. R. doznali obrażeń ciała.

Sąd Rejonowy w Choszcznie w dniu 12 października 2011 roku wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, w którym orzekł, że pozwana powinna zapłacić K. R. kwotę 43 072,71 złotych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwoty 41 100 złotych od 19 stycznia 2009 roku do dnia zapłaty i od kwoty 1 972,71 złotych od 28 lutego 2011 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 2 939 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Pozwana złożyła sprzeciw od tego nakazu zapłaty, wnosząc o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie solidarnie od powodów na rzecz pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W piśmie procesowym z 16 września 2013 roku powódka rozszerzyła żądanie pozwu o dodatkową kwotę 48000 złotych tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi od 19 stycznia 2009 roku.

(...) Spółka Akcyjna w W. w piśmie procesowym z 30 września 2013 roku wniosła o oddalenie powództwa, także w części objętej rozszerzonym powództwem.

Wyrokiem z 9 maja 2014 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 44 022,52 złotych wraz z odsetkami w wysokości ustawowej. W punkcie II. powództwo w pozostałej części zostało oddalone, a w punkcie III. szczegółowe wyliczenie kosztów procesu pozostawiono referendarzowi sądowemu, przy przyjęciu zasady, że powódka wygrała sprawę w 48 %, zaś pozwane (...) Spółka Akcyjna w W. - w 52 %.

Orzeczenie zostało wydane po uprzednim ustaleniu, że K. R. jest córką W. R.. (...) roku W. R. przez większą część dnia naprawiał ciągnik przed domem. W tym dniu pił także alkohol, co widział jego młodszy syn W. R.. W dniu (...) roku po zakończeniu pracy powódka K. R. wraz z koleżanką K. K. około godziny 20.00 przyjechała do domu powódki i planowały pojechać na imprezę, która miała się odbyć w D.. Ojciec powódki zaproponował wówczas, że je podwiezie swoi samochodem. Podczas przygotowywania się do imprezy kobiety piły piwo. Przed wyjazdem K. R. na prośbę ojca przygotowała mu ubranie, a następnie wziął on kąpiel. Około godziny 22.00 W. R. wyjechał samochodem marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) z miejsca swego zamieszkania. Pasażerami tego pojazdu byli: powódka K. R., jej koleżanka K. K. oraz młodszy brat powódki – W. R.. K. R. i K. K. siedziały obok kierowcy [powódka bliżej drzwi, a jej koleżanka bliżej kierowcy], w przedniej części tego auta, natomiast młodszy brat powódki w tylnej (pozbawionej szyb) części tego samochodu. Powódka K. R. jadąc samochodem marki V. (...) nie miała zapiętych pasów bezpieczeństwa. Samochód marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) kierowany przez W. R. w pobliżu miejscowości U. zjechał z drogi i uderzył w drzewo. Ojciec powódki - W. R. znajdował się wówczas w stanie nietrzeźwości odpowiadającym 2,6 promila alkoholu we krwi. Powódka K. R. w chwili wypadku była również pod wpływem alkoholu, mając 0,5 promila alkoholu we krwi. W wyniku tego zdarzenia ojciec powódki W. R. poniósł śmierć na miejscu, natomiast powódka K. R., jej brat W. R. i koleżanka powódki – K. K. doznali uszkodzeń ciała. Bezpośrednio po wypadku powódka K. R. wypadła z samochodu i straciła przytomność.

Po przybyciu służb ratunkowych powódka K. R. została przetransportowana do Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w C. na Oddział Ratunkowy. Następnie w dniu 3 sierpnia 2008 roku powódkę umieszczono na Oddziale Chirurgii Ogólnej, gdzie była hospitalizowana do 5 sierpnia 2008 roku. W trakcie powyższej hospitalizacji stwierdzono u powódki złamanie dwukostkowe ze zwiechnięciem w stawie skokowym prawym, uraz głowy ze wstrząśnieniem mózgu, złamanie nosa, złamanie przedniej ściany zatoki szczękowej prawej. Dnia 2 sierpnia 2008 roku miało miejsce badanie tomografii komputerowej głowy powódki, w wyniku którego ustalono: „mózgowie bez zmian ogniskowych. Efektu masy ani danych dla krwawienia śródczaszkowego nie stwierdza się. Układ komorowy nieposzerzony. W oknie kostnym widoczne jest złamanie przedniej ściany prawej zatoki szczękowej, złamanie kości nosa z przemieszczeniem odłamów. W świetle prawej zatoki szczękowej jest świeża krew”. Tego samego dnia wykonano powódce badanie tomografii komputerowej kręgosłupa szyjnego, w wyniku którego nie stwierdzono zmian pourazowych. W dniu 4 sierpnia 2008 roku miała miejsce konsultacja neurologiczna. Neurolog stwierdził uraz głowy z niepamięcią wsteczną, wskazał, że „powódka zgłasza bóle głowy, występują u niej neurologiczne krwinki okularowe

obustronne. Źrenice równe, objawy oponowe ujemne. Bez niedowładów ze strony nerwów czaszkowych lub kończyn, z tym że prawa kończyna dolna nie do oceny. Obustronna tendencja do objawu Babińskiego, z przewagą po stronie lewej, bez zaburzeń czucia powierzchownego”. Lekarz zdiagnozował stan po urazie głowy z wstrząśnieniem mózgu i zaznaczył, że nie można wykluczyć stłuczenia mózgu. Powódce w czasie pobytu w szpitalu w C. unieruchomiono staw skokowy prawy szyną Kamera, była leczona zachowawczo i przeciwbólowo, stosowano płynoterapię. Została wypisana celem dalszego leczenia w innej placówce. Jeździła wówczas na wózku inwalidzkim. W dniu 5 sierpnia 2008 roku powódka K. R. została przekazana do Specjalistycznego Szpitala (...) na Oddział (...) Chirurgii Urazowo – Ortopedycznej w S., gdzie przebywała do 13 sierpnia 2008 roku. W powyższym szpitalu stwierdzono u niej złamanie dwukostkowe podudzia prawego z podwichnięciem w stawie skokowo – goleniowym; uraz głowy ze wstrząśnieniem mózgu i raną tłuczoną okolicy czołowej, złamanie nosa i przedniej ściany zatoki szczękowej prawej. Zostało wówczas wykonane badanie USG brzucha i przestrzeni zaotrzewnowej oraz RTG płuc, które nie wykazało zmian. W dniu 11 sierpnia 2008 roku przeprowadzono u powódki zabieg operacyjny nastawienia i zespolenia złamania dwukostkowego podudzia prawego. Odłamy kostne zespolono płytką LCP, którą zamocowano do kości przy pomocy dwóch śrub. Zabieg przebiegł bez powikłań. Powódce założono także szynę gipsową podudziową. Powódka następnie została wypisana do domu w stanie dobrym z zaleceniem utrzymania unieruchomienia przez 6 tygodni, elewacji kończyny, chodzenia przy pomocy kul łokciowych bez obciążenia operowanej kończyny, kontroli w poradni ortopedycznej za 6 tygodni lub w razie niepokojących objawów. Jako datę zdjęcia gipsu wyznaczono 27 września 2008 roku.

Powódka K. R. po wypisaniu do szpitala przebywała w swoim rodzinnym domu. We wrześniu 2008 roku zdjęto u niej gips. Podczas wizyty kontrolnej w dniu 24 września 2008 roku lekarz stwierdził u powódki w dolnej części blizny nad kostką boczną lekko sączącą się ropę i zlecił wykonanie posiewu. U powódki stwierdzono wówczas zakażenie gronkowcem. W dniu 24 października 2008 roku powódka K. R. ponownie trafiła na leczenie do Specjalistycznego Szpitala (...) na Oddział (...)Chirurgii Urazowo – Ortopedycznej w S., gdzie przebywała do 26 listopada 2008 roku. Rozpoznano u niej wówczas złamanie dwukostkowe podudzia prawego powikłane odczynem zapalnym okolicy kostki bocznej z ubytkiem skóry. W dniu 24 października 2008 roku usunięto powódce zespolenie z podudzia prawego i oczyszczono ranę. W dniu 17 listopada 2008 roku ze względu na zaburzenia gojenia się rany pooperacyjnej, zakwalifikowano powódkę do kolejnego zabiegu – miejscowego aplikowania koncentratu krwinek płytkowych i przeszczepu naskórkowego własnego. Zabieg przebiegł bez powikłań. Powódkę wypisano do domu z zaleceniem chodzenia z pełnym obciążeniem operowanej kończyny i kontroli w Poradni Ortopedycznej w dniu 28 listopada 2008 roku. W dniach od 5 do 13 listopada 2012 roku powódka K. R. po raz kolejny była hospitalizowana w Specjalistycznym Szpitalu (...) w S.. Wykonano wówczas u powódki plastykę skóry kości bocznej prawej stopy (to jest przeszczepiono skórę z kolana w miejsce blizny). Powódka K. R. leczyła się następnie ambulatoryjnie, będąc pod opieką lekarza rodzinnego. Skarżyła się głównie na dolegliwości bólowe. Lekarz rodzinny wypisywał leki, w tym przeciwbólowe oraz skierowania na badania i do poradni specjalistycznych. Powódka K. R. przechodziła także rehabilitację w poradni rehabilitacyjnej, zaś w okresie od 7 do 20 listopada 2011 roku dodatkowo przebywała na turnusie rehabilitacyjnym w C., podczas którego brała udział w ćwiczeniach na sali oraz stosowano u niej masaż, laser i kąpiel perełkową. Powódka K. R. leczyła się także w poradni neurologicznej. W czasie tych wizyt uskarżała się na bóle głowy, zaburzenia pamięci i koncentracji. Lekarz podejrzewał u powódki padaczkę, jednak została ona wykluczona przez lekarza psychiatrę, do którego neurolog wysłał powódkę. Powódka K. R. leczyła się także w poradni ortopedycznej. W dniu 16 lipca 2012 roku powódce K. R. wykonano zdjęcie kręgosłupa szyjnego i prawej okolicy skokowej. Ustalono, że zdjęcia kręgosłupa szyjnego nie wykazują odchyień od stanu prawidłowego, natomiast zdjęcia prawej okolicy skokowej uwiaryściły natomiast przebudowę utkania architektonicznego ze wzmoczoną sklerotyzacją okolicy kostki bocznej oraz przynasady i nasady kości piszczelowej po przebyłym urazie. Powódka K. R. do grudnia 2008 roku jeździła na wózku inwalidzkim. Pierwsze kroki przy użyciu kul zaczęła stawiać w styczniu 2009 roku. Przez kilka miesięcy od wypadku przy takich czynnościach jak kąpanie, ubieranie, poruszanie po schodach, które prowadziły do mieszkania, przyrządzanie posiłków, opalaniu mieszkania powódce pomagał jej brat G. R. oraz narzeczony S. K.. Powódka w tym czasie nie mogła też samodzielnie robić zakupów, jeździć do szpitali i innych jednostek. Aktualnie powódka K. R. nadal odczuwa bóle prawej nogi. Ma to miejsce, gdy dłużej chodzi lub stoi. Wtedy utyka na tę nogę. Z uwagi na stan tej nogi powódka nie może biegać, tańczyć, jeździć konno, chodzić w butach na obcasach. Uciążliwe jest też dla niej też chodzenie po schodach. U powódki K. R. występuje niewielkie ograniczenie zgięcia kręgosłupa szyjnego.

W zakresie kończyn górnych brak klinicznie uchwytnych zmian. Występuje u niej także wyraźny widoczny zanik masy mięśni łydki prawej o 1 cm w porównaniu z łydką lewą, poza tym szpecące blizny zrosnięte z podłożem po obu stronach dalszej części goleni prawej o długości 9,5 i 6 cm. Ruchomość w stawie skokowo – goleniowym prawym jest znacznie ograniczona, co wynika z wtórnych zmian zwyrodnieniowych po złamaniu kostek prawej goleni. U powódki doszło do wygojenia złamania kostek, występuje u niej jednak asymetria i zniekształcenie szczeliny stawu skokowego, świadczące o rozległym uszkodzeniu powierzchni chrzęstnej tego stawu. Jest to przyczyną znacznego ograniczenia ruchu i powódki i występujących u niej do chwili obecnej bólów stawu skokowo – piszczelowego w trakcie chodzenia. Bóle te mają charakter utrwalony. U powódki występuje też słabo widoczna blizna na głowie.

Uszkodzenia ciała powódki K. R. będące następstwem wypadku z dnia (...) roku skutkowały trwałym uszczerbkiem na zdrowiu, odpowiadający 32 %, na co składały się: 25 % uszczerbku na zdrowiu w związku z uszkodzeniem kończyny dolnej prawej i szpecącymi, zrosniętymi bliznami pooperacyjnymi okolic stawu skokowego, 4 % - w związku ze złamaniem zatoki szczękowej i 5 % w związku ze złamaniem nosa. Po złamaniu kości goleni silne dolegliwości bólowe występowały u powódki K. R. do czasu unieruchomienia kończyny. Nasilone dolegliwości bólowe, wymagające przyjmowania leków mogły trwać do około 6 tygodni od wypadku. Dolegliwości bólowe stawu skokowego prawego występują u powódki do chwili obecnej, mają charakter przewlekły, mogą występować po każdym dłuższym spacerze, po wysiłku, powódka nie ma możliwości bezbolesnego pokonywania na własnych nogach dłuższych dystansów. Powódka K. R. powinna stosować profilaktykę i utrzymywać sprawność ruchową i mięśniową, stosując systematyczne ćwiczenia stawu w odciążeniu, np. systematyczne pływanie. Zmiany zwyrodnieniowe stawu skokowego mogą się nasilać, mogą być wskazaniem do usztywnienia bądź wszczepienia sztucznego stawu skokowego. Rokowania na przyszłość co do stanu zdrowia powódki są niekorzystne, powrót do stanu sprzed wypadku niemożliwy. Zapięcie przez powódkę K. R. pasów bezpieczeństwa zmniejszyłoby znacznie uszkodzenia w obrębie kończyn dolnych, mogłoby prowadzić do uszkodzenia klatki piersiowej i kręgosłupa. Podczas hospitalizacji w 2008 roku powódka K. R. miała myśli samobójcze. Po powrocie na początku 2009 roku do domu powódka miała wahania nastrojów, często płakała, obwiniała siebie za wypadek. Wstydziała się też swoich blizn i swojego wyglądu. Powódka okresowo przyjmowała leki przeciwdepresyjne, odstawiła je, gdyż czuła się po nich otepiała. Poziom umysłowy powódki nie odbiega od przeciętnej normy adekwatnej do wieku powódki. W poszczególnych funkcjach umysłowych występują znaczne dysharmonie wynikające z zaburzonych stanów emocjonalnych, wpływa to negatywnie na funkcjonowanie koncentracji uwagi, jak i pamięci trwałej powódki. Pamięć bezpośrednia powódki jest na poziomie średniej wszystkich sprawności umysłowych, pamięć trwała jest znacznie poniżej średniej wszystkich sprawności umysłowych, co jest związane z negatywnymi przeżyciami emocjonalnymi. Funkcja rozumienia jest powyżej przeciętnej wszystkich sprawności umysłowych. Funkcja myślenia jest prawidłowa. Pod względem emocjonalnym powódka wykazuje cechy nadmiernej pobudliwości emocjonalnej, jak i tendencję lękowe na podłożu negatywnych przeżyć środowiska rodzinnego. Występują u niej okresowe tendencje depresyjne, ujawniające się w zahamowaniach emocjonalnych, wyłączeniu z aktywności społecznej, nadmiernej płaczliwości, okresowej ogólnej apatii. Objawia się to zaburzeniami snu, brakiem łaknienia. Powódka ma lęki sytuacyjne związane ze środkami komunikacji. U powódki do chwili obecnej występuje duży uszczerbek zdrowia psychicznego. Powódka wymaga dalszego leczenia przez lekarza psychologa. Rokowania co do poprawy tego stanu są niekorzystne, częściowo są uzależnione od stanu zdrowia fizycznego powódki, jej aktualnej sytuacji osobistej (problemy dnia codzienne, sytuacja jej brata W., za którego czuje się odpowiedzialna), możliwości realizowania się w pracy. Powódka ma też, w związku ze swoim stanem zdrowia fizycznego obniżoną (w stosunku do tej sprzed wypadku) samoocenę. Stan zdrowia psychicznego powódki wynika z wypadku z (...) roku, w tym z doznania przez nią samą poważnych obrażeń fizycznych, z bólu związanego z utratą ojca, a także związaną z tym koniecznością przejęcia opieki i wychowywania młodszego brata W. oraz z ograniczeń w możliwości wykonywania pracy zawodowej fryzjera.

Sąd Okręgowy ustalił, że powódka K. R. urodziła się (...). Od dwunastego roku wychowywał ją wyłącznie ojciec W. R.. Powódka ma dwóch braci: W. [urodzonego w (...) roku] i G. R. [urodzonego w (...) roku]. Do chwili wypadku mieszkali razem, z tym że brat G. w dniu wypadku pracował na okres próbny przez miesiąc za granicą. Powódka była silnie związana tak z ojcem, jak i bratem W.. Matka powódki mieszkała za granicą, nie utrzymywała z nimi kontaktu, zmarła w 2005 roku. Powódka K. R. przed wypadkiem planowała wykonywać zawód fryzjerki. W czerwcu 2006 roku

ukończyła z dobrymi wynikami dwuletnie policealne studium fryzjerskie (...). W okresie od 10 marca 2008 roku do 31 grudnia 2008 roku odbyła staż w zakładzie fryzjerskim. Już po wypadku, w lipcu 2009 roku powódka K. R. rozpoczęła własną działalność gospodarczą pod nazwą – (...) K. R.. Działalność tę prowadziła do grudnia 2013 roku i zakończyła ją z uwagi na jej nieopłacalność. Od 1 marca 2014 roku powódka mieszka w B., gdzie pracuje jako barmanka. Po śmierci ojca i odzyskaniu sił powódka K. R. zajęła się wychowaniem brata W., będąc jego opiekunem i rodziną zastępczą. W wyniku wypadku brat nie doznał obrażeń fizycznych, wypadek miał jednak wpływ na stan jego zdrowia psychicznego i stan emocjonalny. W. R. sprawiał problemy wychowawcze, nie uczył się, uciekał ze szkoły.

W. R. jako posiadacz samochodu osobowego marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) w dniu 2 sierpnia 2008 roku był ubezpieczony z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u (...) Spółce Akcyjnej w W., którego następcą prawnym jest (...) Spółka Akcyjna w W..

Pismem z dnia 13 października 2008 roku, które wpłynęło do (...) Spółki Akcyjnej w W. w dniu 20 października 2008 roku powódka K. R. zawiadomiła o zaistnieniu szkody, opisała swoje dolegliwości spowodowane wypadkiem, dołączyła własne oświadczenia i wyniki badań oraz karty leczenia szpitalnego. W piśmie tym zażądała zapłaty 100.000 złotych tytułem zadośćuczynienia, 1816 złotych za zniszczone rzeczy, 103,67 złotych tytułem kosztów dojazdów, 40 złotych tytułem kosztów ogólnych i 36000 złotych tytułem kosztów pełnomocnika. Zaznaczyła, że czeka ją dalsze leczenie i rehabilitacja i żąda zapłaty w terminie 30 dni bezspornej kwoty zadośćuczynienia 30.000 złotych. Następnie pismem z dnia 23 października 2008 roku, które wpłynęło do zakładu ubezpieczeń w dniu 29 października 2008 roku powódka oświadczyła, że żąda 100 000 złotych tytułem zadośćuczynienia, 2 084,35 złotych tytułem zniszczonych rzeczy, 541,63 złotych tytułem kosztów dojazdów, 40 złotych tytułem kosztów ogólnych i 3 600 złotych tytułem kosztów pełnomocnika. (...) Spółka Akcyjna w W. wypłaciła powódce K. R. łącznie tytułem zadośćuczynienia kwotę 6900 złotych i tytułem odszkodowania łącznie kwotę 477,08 złotych [w tym 54,97 złotych tytułem kosztów leczenia, 191,11 złotych tytułem kosztów dojazdu i 231 złotych tytułem kosztów zniszczonej odzieży].

W oparciu o poczynione ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługuje na uwzględnienie w przeważającej części. Sąd pierwszej instancji wskazał, że powódka była w pełni świadoma tego, iż jej ojciec spożywał alkohol, a mimo tego zdecydowała się na jazdę z nim i nie żądała też zatrzymania pojazdu już w trakcie jego ruchu. Doświadczenie życiowe wskazuje, że doprowadzenie do tak wysokiego stężenia alkoholu we krwi mogło wynikać albo z długotrwałego spożywania napojów alkoholowych przed badaniem albo jednorazowego wypicia bardzo dużej ilości alkoholu. W ocenie sądu w tej sytuacji uznać trzeba, że zachowanie powódki było obiektywnie nieprawidłowe oraz zawinione, a jednocześnie pozostawało w adekwatnym związku przyczynowym z powstałą szkodą, co uzasadnia postawienie jej zarzutu przyczynienia się do powstania szkody w znacznym stopniu. W ocenie Sądu Okręgowego zebrany w sprawie materiał dowodowy uzasadnia wniosek, że powódka nie miała zapiętych pasów bezpieczeństwa i było to współprzyczyną powstałych u niej obrażeń ciała. Fakt niezapięcia pasów potwierdza pośrednio notatka urzędowa policjanta z dnia wypadku oraz protokół oględzin pojazdu z 11 sierpnia 2008 roku. Konkludując, sąd pierwszej instancji uznał, że powódka nie miała zapiętych pasów bezpieczeństwa, czym naruszyła w sposób zawiniony zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, przyczyniając się w konsekwencji do zwiększenia rozmiarów doznanej przez nią szkody. W niniejszej sprawie sąd wziął pod uwagę, że powódka w sposób rażący naruszyła zasady bezpieczeństwa, godząc się na jazdę z nietrzeźwym kierowcą i nie zapinając pasów bezpieczeństwa, przy czym przypisać należy jej w tym zakresie winę umyślną. Z drugiej strony stopień winy sprawcy szkody był co najmniej taki sam, gdyż w sposób umyślny naruszył on podstawowe zasady ruchu drogowego, jakimi są zasada nieprowadzenia pojazdu pod wpływem alkoholu oraz obowiązek przewożenia pasażerów w sposób bezpieczny, czyli w zapiętych pasów bezpieczeństwa. Z tego względu nie można przyjąć, jak domagała się strona pozwana, 70 – procentowego przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody, albowiem oznaczałoby to, że powódka w większym stopniu niż sam sprawca doprowadziła do powstania wypadku i jego skutku w postaci uszkodzeń ciała poszkodowanej. W ocenie Sądu Okręgowego biorąc właśnie pod uwagę te okoliczności przyjąć trzeba, że powódka przyczyniła się do powstania lub zwiększenia szkody w 50 % i w tym samym stopniu należało ograniczyć wysokość przysługującego powódce świadczenia odszkodowawczego.

W rozpoznawanej sprawie sąd pierwszej instancji ustalając wysokość zadośćuczynienia wziął pod uwagę przede wszystkim rodzaj uszkodzeń ciała doznanych przez powódkę oraz ich skutki dla stanu jego zdrowia, a także związane z tym cierpienia fizyczne i psychiczne. Sąd w tej mierze oparł się przede wszystkim na zgromadzonej w sprawie dokumentacji medycznej oraz dowodzie z przesłuchania strony powodowej, a także dowodach z opinii instytutu medycznego – (...) w S. i z opinii biegłej z zakresu psychologii. Po pierwsze, Sąd Okręgowy podkreślił, że z opinii powyższego instytutu medycznego oraz dokumentacji medycznej wynika, że w wyniku zdarzenia z dnia 2 sierpnia 2008 roku powódka doznała poważnych obrażeń ciała w postaci wstrząśnienia mózgu, złamania kostek nogi prawej z przemieszczeniem, złamania zatoki szczękowej prawej i kości nosa oraz drobnych ran i stłuczeń. Po drugie, na podstawie przywołanych wyżej dowodów należy wyprowadzić wnioski, że powyższe uszkodzenia ciała spowodowały u powódki znaczny uszczerbek na zdrowiu wynoszący 32 %. Po trzecie, z powyższych dowodów wynika także, że obrażenia ciała powódki były na tyle poważne, że powódka była zmuszona poddać się wielomiesięcznemu leczeniu i rehabilitacji, najpierw w warunkach szpitalnych, a następnie ambulatoryjnych. Istotne jest również, że w toku tego leczenia konieczne było przeprowadzenie u powódki kilkukrotnych zabiegów operacyjnych oraz innych dolegliwych procedur medycznych. Po czwarte, z dowodu z opinii (...) w S. wynika, że pomimo leczenia i rehabilitacji powódka nadal odczuwa dolegliwości i ograniczenia związane z uszkodzeniami ciała powstałymi w wyniku zdarzenia z dnia 2 sierpnia 2008 roku. Co więcej – na podstawie powyższego dowodu uznać trzeba za wykazane, że pomimo upływu prawie sześciu lat od wypadku komunikacyjnego nie doszło do wyleczenia powódki, zaś rokowania na przyszłość dla stanu zdrowia powódki nie są pomyślne. W tym stanie nie budziło wątpliwości sadu pierwszej instancji, że doznane przez powódkę uszkodzenia ciała i związane z nimi zabiegi lecznicze musiały skutkować dla niej poważnymi cierpieniami fizycznymi i psychicznymi.

Odnośnie wpływu stanu zdrowia powódki na możliwość wykonywania przez nią zawodu fryzjera Sąd Okręgowy uznał, że niewykazane zostało, aby niewykonywanie przez powódkę tego zawodu było następstwem stanu zdrowia powstałego na skutek wypadku. W tym kontekście sąd pierwszej instancji zaznaczył, że powódka wykonywała ten zawód po wypadku i to przez dosyć długi okres od lipca 2009 roku do grudnia 2013 roku. Niewykazane zostało też, jakoby ewentualne bóle i zaburzenia sprawności ręki były związane z wypadkiem, a samo długie, ciągłe stanie nie jest warunkiem koniecznym wykonywania zawodu fryzjera (gdyż istnieje możliwość korzystania z wysokich foteli). Ponadto, sama powódka zeznała, że zakończyła działalność, bo nie było jej stać na opłatę składek ubezpieczenia społecznego. Przyczyną zaprzestania prowadzenia działalności mógł być brak klientów, silna konkurencja na rynku lub inne, nie leżące po stronie pozwanego. Co więcej, powódka wykonuje aktualnie zawód, który – w ocenie Sądu Okręgowego - wymaga stania i chodzenia w większym natężeniu niż fryzjer. Konkludując, sąd pierwszej instancji doszedł do wniosku, że odpowiednia kwota zadośćuczynienia powinna wynieść kwotę 100.000 złotych. Uwzględniając ustalony uprzednio stopień przyczynienia w wysokości 50 % oraz wypłacone przez pozwaną z tego tytułu świadczenie w wysokości 6900 złotych, należało zatem zasądzić tytułem zadośćuczynienia kwotę 43.100 złotych (100 000 złotych – [100000 złotych x 50 %] – 6 900 złotych).

O odsetkach od powyższej kwoty orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. Sąd Okręgowy wskazał, że w badanej sprawie powódka zgłosiła szkodę i zażądała zadośćuczynienia w kwocie 100 000 złotych 20 października 2008 roku. Tym samym termin 30 - dniowy upłynął w dniu 19 listopada 2008 roku, zaś termin 90 - dniowy w dniu 18 stycznia 2009 roku. Sąd pierwszej instancji wziął pod uwagę, że stan zdrowia powódki będący następstwem wypadku komunikacyjnego z 2 sierpnia 2008 roku miał charakter dynamiczny i w dacie wskazanej przez powódkę [to jest 18 stycznia 2009 roku, kiedy upłynęło 90 dni od daty zgłoszenia szkody] nie były znane wszystkie negatywne skutki tego wypadku wpływające na rozmiar krzywdy powódki, które ujawniły się w późniejszym czasie [dotyczyło to zwłaszcza ograniczeń ruchowych powódki i niekorzystnych rokowań na przyszłość]. Tym niemniej orzekając według stanu z dnia 18 stycznia 2009 roku należało ustalić wysokość zadośćuczynienia na kwotę co najmniej 60.000 złotych. Z tego względu odsetki od kwoty 23 100 złotych (60.000 - [60000 x 50 %] - 69000) należało zasądzić od dnia następnego, czyli od 19 stycznia 2009 roku. Biorąc pod uwagę, że dalsze negatywne następstwa wypadku dla stanu zdrowia powódki i jej funkcjonowania stały się znane dopiero w późniejszym czasie i zostały uwzględnione w dacie wyrokowania, przyjąć trzeba, że odsetki od pozostałej zasądzonej części zadośćuczynienia w wysokości 20.000 złotych

[100000 - (100000 x 50 %) - 23100] należało zasądzić dopiero od daty następczej po dacie wyrokowania, czyli od 10 maja 2014 roku.

Ostatecznie Sąd okręgowy przyznał powódce kwotę 960 złotych tytułem kosztów opieki. Biorąc pod uwagę, że odpis pozwu został doręczony pozwanemu w dniu 19 października 2011 roku, termin 30 dni przewidziany w art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) upłynął w dniu 18 listopada 2011 roku i odsetki za opóźnienie należały się od 19 listopada 2011 roku. Ponadto, sąd pierwszej instancji zasądził kwotę 492,99 złotych tytułem zwrotu kosztów dojazdów na komisje lekarskie i badania kontrolne wraz z odsetkami za opóźnienie od 19 listopada 2011 roku. Sąd zasądził też koszty kserokopii dokumentów po uwzględnieniu stopnia jej przyczynienia się. Odsetki od kwoty 2,47 złotych, stanowiącej 50 % kwoty 4,95 złotych tytułem kosztów kserowania i wysłania dokumentacji przez szpital, która była zgłoszona już w postępowaniu likwidacyjnym, należało zgodnie z żądaniem pozwu przyznać od dnia wniesienia pozwu, czyli 28 lutego 2011 roku, albowiem w tej dacie upłynął już termin 30 dni przewidziany w art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...). Z kolei w zakresie kwoty 2 złotych stanowiącej 50 % z kwoty 4 złotych tytułem kosztów wykonania przez pozwanego kserokopii orzeczeń lekarzy badających powódkę, zauważyć trzeba, że roszczenie to zostało zgłoszone dopiero w pozwie, co należało traktować jako zgłoszenie szkody, stąd odsetki należały się od 19 października 2011 roku. Koszty 183,23 złotych z tytułu kosztów leczenia i 770 złotych tytułem kosztów odzieży zostały zasądzone z uwzględnieniem przyczynienia się, a zatem w kwocie 91,61 złotych (183,23 x 50 %) i 385 złotych (770 x 50 %). Biorąc pod uwagę, że pozwany wypłacił jej z tego tytułu odpowiednio kwotę 54,97 złotych i 231 złotych, należało zasądzić na rzecz powódki różnicę pomiędzy tak określonymi kwotami, wynoszącymi odpowiednio 36,64 złotych z tytułu kosztów leczenia i 154 złotych z tytułu wartości zniszczonej odzieży. Odsetki zostały przyznane od dnia wniesienia pozwu, czyli 28 lutego 2011 roku.

Kierując się powyższymi przesłankami zasądzono od pozwanej na rzecz powódki łącznie kwotę 44 022,52 złotych wraz z odsetkami w wysokości ustawowej od kwoty 20.000 złotych od dnia 10 maja 2014 roku; od kwoty 23.100 złotych od dnia 19 stycznia 2009 roku; od kwoty 602 złotych od dnia 19 listopada 2011 roku; od kwoty 320,52 złotych od dnia 28 lutego 2011 roku, co znalazło odzwierciedlenie w punkcie I sentencji. W pozostałej części powództwo podlegało oddaleniu jako bezzasadne. O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 2 k.p.c. oraz art. 100 k.p.c.. Zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w art. 98 § 1

Powyższy wyrok w części zaskarżyła pozwana:

1. w jego punkcie I. - w zakresie, w którym sąd pierwszej instancji zasądził na rzecz powódki od pozwanego zakładu ubezpieczeń dodatkowe zadośćuczynienie za doznaną przez nią krzywdę w wysokości przekraczającej kwotę 9 900,00 złotych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od 10 maja 2014 roku aż do dnia zapłaty, a także w zakresie zasądzenia na rzecz powódki od pozwanego zakładu ubezpieczeń, tytułem dalszego odszkodowania, kwoty przekraczającej sumę 361,20 złotych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od 19 listopada 2011 roku i sumę 1,485 złotych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od 28 lutego 2011 roku - a zatem co do sumy 10 100,00 złotych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 10 maja 2014 roku, sumy 23 100,00 złotych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 19 stycznia 2009 roku; sumy 240,80 złotych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 19 listopada 2011 r. oraz co do sumy 319,035 złotych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 28 lutego 2011 r., to jest łącznie co do kwoty 33 759,84 złotych;

2. w jego punkcie IV. - w zakresie, w jakim sąd pierwszej instancji przyjął, iż strona powodowa wygrała proces w 48%, natomiast pozwana w 52% - i przy przyjęciu tej właśnie proporcji powinno nastąpić ostateczne rozstrzygnięcie o kosztach procesu i nieuiszczonych dotychczas kosztach sądowych.

Jednocześnie skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez oddalenie przedmiotowego powództwa ponad kwotę 9 900,00 złotych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi, poczynając od dnia 10 maja 2014 roku aż do dnia zapłaty, tytułem uzupełniającego zadośćuczynienia należnego powódce, a nadto ponad kwotę 361,20 złotych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 19 listopada 2011 roku i kwotę 1,48 złotych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 28 lutego 2011 roku - tytułem uzupełniającego odszkodowania należnego powódce; a

także zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zakładu ubezpieczeń kosztów niniejszego postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego za postępowanie przed sądem pierwszej oraz sądem drugiej instancji; ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

Skarżąca zarzuciła orzeczeniu sadu pierwszej instancji:

1. naruszenie art. 445 § 1 k.c. w zw. 362 k.c. i art. 6 k.c. - poprzez ich błędną wykładnię, skutkującą wadliwym przyjęciem, iż zadośćuczynienie wypłacone dobrowolnie przez pozwanego ubezpieczyciela powódce K. R. na etapie postępowania likwidacyjnego w kwocie 6 900,00 złotych, zwiększone nadto o dalszą kwotę 9 900,00 złotych, zasądzoną w niezaskarżonej niniejszą apelacją części wyroku z 9 maja 2014 roku, nie stanowiło świadczenia „odpowiedniego” w rozumieniu przywołanego przepisu - w sytuacji, kiedy z prawidłowo zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynikało w sposób niebudzący wątpliwości, że rozmiar krzywdy doznanej przez powódkę, uzasadniał przyznanie na jej rzecz łącznie zadośćuczynienia nie w rażąco wygórowanej łącznej wysokości 100 000,00 złotych, ale o wartości 56 000,00 złotych, pomniejszonej następnie o współczynnik przyczynienia się samej powódki do powstania krzywdy na jej osobie określony na poziomie 70 %, a wynikający z podjęcia przez powódkę świadomej decyzji o rozpoczęciu jazdy samochodem kierowanym przez osobę nietrzeźwą przy jednoczesnym braku zapięcia przez powódkę pasów bezpieczeństwa,

2. naruszenie prawa materialnego, to jest art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 481 § 1 i 2 k.c. poprzez niezasadne przyjęcie, iż w warunkach powyższej sprawy należało zasądzić odsetki ustawowe od przyznanego powódce dodatkowego zadośćuczynienia w kwocie 20 000,00 złotych od dnia 10 maja 2014 roku, a w kwocie 23 100,00 złotych od dnia 19 stycznia 2009 roku - w sytuacji, gdy w istocie brak było podstaw faktycznych i prawnych do zastosowania opisanego rozwiązania, albowiem w przypadku ustalenia należnego powódce zadośćuczynienia w wyroku, to jest wedle stanu sprawy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy, odsetki za ewentualne opóźnienie zobowiązanego w płatnościach powinny zostać w całości zasądzone, począwszy od dnia następnego po wydaniu wyroku, nie zaś częściowo niejako z mocą wsteczną, czyli w realiach niniejszej sprawy odnośnie kwoty 23 100,00 złotych od daty dnia 19 stycznia 2009 roku,

3. naruszenie prawa materialnego, a to art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 6 k.c. oraz art. 362 k.c., poprzez przyjęcie, iż na rzecz strony powodowej powinny zostać zasądzone dalsze świadczenia odszkodowawcze związane z poniesionymi przez powódkę kosztami jej terapii leczniczej w kwocie przekraczającej łącznie sumę 362,685 złotych - w sytuacji, gdy wszystkie udokumentowane przez powódkę koszty wygenerowane jej powypadkowym leczeniem powinny podlegać redukcji o współczynnik 70% przyczynienia się samej powódki do powstania rzeczowej szkody, albowiem powódka w sposób znaczący przyczyniła się swoim lekkomyślnym zachowaniem do powstania przedmiotowej szkody, podejmując świadomą decyzję o rozpoczęciu jazdy samochodem kierowanym przez osobę nietrzeźwą przy jednoczesnym braku zapięcia przez powódkę pasów bezpieczeństwa,

4. naruszenie prawa procesowego, a to art. 233 § 2 k.p.c., poprzez dokonanie przez sąd pierwszej instancji nazbyt pobieżnej analizy zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego, co w rezultacie skutkowało nieuzasadnionym przyjęciem, że powódka zdołała w istotnej części wykazać słuszność swojego powództwa - w sytuacji, gdy zakres jej krzywdy oraz poniesionej przez K. R. szkody majątkowej, przy uwzględnieniu prawidłowego współczynnika jej osobistego przyczynienia się do powstania zdarzenia szkodowego z dnia 2 sierpnia 2008 roku, nie uzasadniał bynajmniej przyznania na rzecz powódki dodatkowego zadośćuczynienia aż w kwocie 43 100,00 złotych oraz odszkodowania w wysokości 922,52 złotych, gdyż z przeprowadzonych w niniejszej sprawie dowodów wynikało jasno, iż powódka znacząco przyczyniła się do powstania przedmiotowego zdarzenia szkodowego, a jednocześnie doznany przez nią uszczerbek na zdrowiu na przekroczył 32%, zaś sama powódka z powodzeniem powróciła do normalnego trybu życia, w tym do wykonywania pracy zawodowej.

W uzasadnieniu apelacji pozwana doprecyzowała podniesione zarzuty.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.



Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i wyprowadził z nich należycie uzasadnione wnioski. Na wstępie zaznaczyć należy, że w przedmiotowej sprawie sąd pierwszej instancji prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe, w żaden sposób nie uchybiając przepisom prawa procesowego oraz dokonał prawidłowej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, w konsekwencji prawidłowo ustalając stan faktyczny w sprawie. Sąd Okręgowy w pisemnych motywach wyroku wskazał, jaki stan faktyczny stał się podstawą jego rozstrzygnięcia oraz podał na jakich dowodach oparł się przy jego ustalaniu. Ponadto, rozstrzygnięcie zostało oparte na prawidłowych i należycie wyjaśnionych przepisach prawa, do których w sposób należyty został odniesiony ustalony stan faktyczny. Wnioski końcowe zostały przedstawione prawidłowo w powiązaniu ze stanowiskiem stron, obowiązującymi przepisami i ustalonymi faktami. Sąd Apelacyjny przyjął zatem ustalenia Sądu pierwszej instancji w znacznej mierze za własne, rezygnując z ich ponownego szczegółowego przytaczania. Nie stwierdzono także uchybień natury procesowej, których zaistnienie sąd byłby zobligowany brać pod uwagę z urzędu.

Prawidłowe rozważania Sądu Okręgowego przekonują, że wydany w tej sprawie wyrok jest prawidłowy tak co do wysokości przyznanych świadczeń jak i co do wartości współczynnika przyczynienia się powódki do powstania szkody.

Rozważając wysokość przyczynienia się sąd pierwszej instancji słusznie oparł się na art. 362 k.c., gdyż jego zastosowanie w ramach odpowiedzialności deliktowej nie jest kwestionowane. Nie ma też sporu co do tego, że Sąd Okręgowy wziął pod uwagę przyczynienie się powódki do powstania szkody polegające na nie zapięciu pasów oraz uczestniczeniu w jeździe mimo, że kierujący samochodem był w stanie nietrzeźwości. Jednakże zdaniem strony apelującej przyczynienie określone przez ten Sąd na poziomie 50% jest zbyt niskie i nie uwzględnia wszystkich elementów przyczynienia powódki, gdyż prawidłowo przyczynienie powinno zostać określone na poziomie 70%. Sąd Apelacyjny nie podziela tego poglądu. Przede wszystkim apelująca polemicznie odniosła się do szeroko uargumentowanego stanowiska sądu pierwszej instancji, który wnikliwie przytoczył niekwestionowaną przecież przez strony opinię (...) w S.. W opinii tej wyraźnie wskazano, że brak zapiętych pasów bezpieczeństwa zmniejszyłyby znacznie uszkodzenie w obrębie kończyn dolnych, ale mogłyby być przyczyną uszkodzenia klatki piersiowej i kręgosłupa. Nie jest zatem tak, jak w niewypowiedziany sposób twierdzi skarżąca, że zapięcie pasów doprowadziłoby do zmniejszenia szkody u powódki. Takie twierdzenie nie zostało przez nią wykazane, a z opinii instytutu wynika, że także w przypadku braku zapiętych pasów też wystąpiłyby uszkodzenia tyle, że innych narządów i nie sposób ocenić czy ostatecznie uszczerbek na zdrowiu byłby wyższy niż obecnie, co też ostatecznie wpływa na wysokość przypisanego jej przyczynienia się do powstania szkody. Na wysokość przyczynienia się do powstania szkody niewątpliwie wpływa też i to, że powódka wsiadła do samochodu, mimo tego, że miała świadomość, że osoba nim kierująca jest nietrzeźwa. Tego typu sytuacje były już przedmiotem oceny prawnej w podobnych sprawach, w tym także w sprawie, która została zarejestrowana przed Sądem Najwyższym pod sygnaturą IV CR 412/85. Podkreślić jednak należy, że znaczny stopień przyczynienia się o jakim mowa w tym przywołanym orzeczeniu Sądu Najwyższego, bynajmniej nie oznacza – jak twierdzi pozwana – 70% redukcji należnego świadczenia. Co prawda, w tym wyroku nie wskazano jaką wysokość przyczynienia w takiej sytuacji przyjęto, ale późniejsze orzecznictwo odniosło się bardziej precyzyjnie do tego zagadnienia. W wyroku Sądu Najwyższego z 6 czerwca 1997 roku, sygn. akt II CKN 213/97, LexPolonica nr 327010 sądy obu instancji przyjęły 25% przyczynienie, co spotkało się z aprobatą Sądu Najwyższego, który wskazał, że wymieniony przepis (art. 362 k.c.) został wyłożony prawidłowo i w okolicznościach zrekonstruowanych w trakcie procesu zastosowany bezbłędnie. W kasacji skarżąca nie wskazała zresztą żadnych przekonywujących argumentów, ograniczając się do sugestii, że stopień przyczynienia nie powinien przekraczać 10%. Identyczny stopień przyczynienia się za jazdę z osobą nietrzeźwą przyjął Sąd Najwyższy w wyroku z 20 listopada 2003 roku, sygn. akt III CKN 606/2000, który wskazał, że w świetle zarzutu strony pozwanej przedmiotem sporu pozostaje ocena stopnia przyczynienia się powoda i stwierdził, że Sąd Apelacyjny - uwzględniając częściowo apelację powoda - obniżył jego stopień przyczynienia się do szkody z 50% przyjętych przez Sąd Wojewódzki do 25%, i w tym też zakresie podwyższył wysokość należnych jemu świadczeń. Ostatecznie Sąd Najwyższy wskazał, że w rozpoznawanej sprawie

podstawy do ingerencji w orzeczenie sądu drugiej instancji nie zachodzą. Oczywiście, przywołane wyżej orzeczenia Sądu Najwyższego nie mogą być wprost transponowane na grunt niniejszej sprawy, gdyż – jak słusznie wskazała apelująca, wysokość przyczynienia się uzależniona od okoliczności, które w niej faktycznie zaistniały, tym niemniej jednak sposób oceny dokonanej przez Sąd Najwyższy w tamtych sprawach jest pewnym punktem odniesienia. Jeśli bowiem w tamtych sprawach brak jakichkolwiek okoliczności usprawiedliwiających skutkowało przyczynieniem w wysokości 25% to w podobny sposób należałoby ocenić przyczynienie powódki także i w tej sprawie, gdzie też nie było żadnych okoliczności usprawiedliwiających jej postępowanie. Mając zaś na uwadze, że – jak sama pozwana pisze, jazda z osobą nietrzeźwą jest znacznym przyczynieniem się do szkody to jeśliby przyjąć, że w takim samym – znacznym stopniu, należałoby ocenić jazdę powódki bez zapiętych pasów bezpieczeństwa, to tym samym przyczynienie ustalone przez sąd pierwszej instancji na poziomie 50% jest adekwatne do sposobu postępowania K. R., który – zdaniem Sądu Apelacyjnego, w oczywisty sposób pozostaje w związku przyczynowym ze szkodą.

Ponadto, w przekonaniu sądu drugiej instancji trafna jest argumentacja Sądu Okręgowego, który wskazał, że przyczynienie na poziomie 70% - jak się tego domaga pozwana, doprowadziłoby do ustalenia, że to powódka przyczyniła się do wypadku w większym stopniu aniżeli sprawca szkody. Choć skarżąca zwalcza ten pogląd to w swej apelacji zupełnie pomija – uwypuklone przecież przez sąd pierwszej instancji, postępowanie sprawcy szkody, którego działanie doprowadziło do wypadku. Przyjęcie przyczynienia K. R. na poziomie 70% spowodowałoby mylne przekonanie, że to właśnie powódka w istocie spowodowała zdarzenie, z którego szkoda wynikła, a tak przecież nie jest.

Reasumując zatem tę część rozważań prawnych Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że przyczynienie powódki określone na poziomie 50% jest wartością adekwatną do postępowania K. R. i stopnia jego negatywnych następstw, co też ostatecznie skutkowało obniżeniem należnych powódce świadczeń o tę właśnie wartość. Odszkodowanie jakie powódka otrzymała, a którego wysokości i zasadności pozwana w apelacji nie zakwestionowała jest prawidłowe i nie ma żadnych podstaw aby dodatkowo go obniżyć o kolejne 20% przyczynienia się (łącznie 70%) jak tego domaga się skarżąca. Co więcej, sąd drugiej instancji nie znalazł podstaw do tego aby zmniejszyć zasądzone na rzecz powódki zadośćuczynienie – jak domagała się tego pozwana w apelacji – i to zarówno z uwagi na stopień przyczynienia jak i rozmiar krzywdy.

Ustalenie jaka kwota w konkretnych okolicznościach jest „odpowiednia” w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, a to oznacza, że możliwość rozważenia zarzutu nieodpowiedniego ustalenia kwoty zadośćuczynienia ograniczona jest do sytuacji, gdy zaskarżone orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady jego ustalania, a zatem określa to zadośćuczynienie na poziomie symbolicznym albo - wręcz przeciwnie - prowadzi do bezzasadnego wzbogacenia. W innym przypadku zarzut „nieodpowiedniego” zadośćuczynienia nie może być uwzględniony, gdyż stanowiłby ingerencję naruszającą swobodę uznania sędziowskiego. Pozwana nie wykazała zaś w swej apelacji aby przyznane powódce zadośćuczynienie było rażąco wysokie w stosunku do krzywdy, którą odczuła K. R. wskutek wypadku komunikacyjnego z udziałem jej ojca.

Co więcej, pozwana niezasadnie skupiła się na krytyce stanowiska powódki, która utrzymywała, że jest niezdolna do pracy, a także na uwypukleniu uszczerbku na zdrowiu K. R.. Podczas gdy zasadniczą przesłanką dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia ma natomiast rozmiar krzywdy. Ten zaś wynika z wielu czynników. Zasadniczą przesłankę określającą jego wysokość stanowi więc stopień natężenia doznanej krzywdy, tj. rodzaj, charakter, długotrwałość cierpień fizycznych i ujemnych doznań psychicznych ich intensywność, nieodwracalność ujemnych skutków zdrowotnych, a w tym zakresie stopień i trwałość doznanego kalectwa i związana z nim utrata perspektyw na przyszłość oraz towarzyszące jej poczucie bezradności spowodowanej koniecznością korzystania z opieki innych osób oraz nieprzydatności społecznej. Istotną okolicznością indywidualizującą rozmiar krzywdy jest wiek poszkodowanego. Utrata zdolności do pracy i możliwości realizacji zamierzonych celów oraz czerpania przyjemności z życia jest szczególnie dotkliwie dla człowieka młodego, który doznał utraty zdrowia będąc w pełni sił.

W niniejszym postępowaniu Sąd Okręgowy słusznie zwrócił uwagę (co skarżąca w apelacji pominęła) na dowód z opinii (...) w S. oraz korespondujące z nią dowody z dokumentacji medycznej oraz przesłuchania strony powodowej. Z powyższych wynika, że uszkodzenia ciała doznane przez powódki w wyniku wypadku z dnia 2 sierpnia 2008

roku i związany z nimi proces leczenia i rehabilitacji był dla powódki źródłem istotnych cierpień fizycznych i psychicznych. Sąd pierwszej instancji podkreślił, że w wyniku zdarzenia z dnia 2 sierpnia 2008 roku powódka doznała poważnych obrażeń ciała w postaci wstrząśnienia mózgu, złamania kostek goleni prawej z przemieszczeniem, złamania zatoki szczękowej prawej i kości nosa oraz drobnych ran i stłuczeń. Skarżąca nie wspomniała w swej apelacji, że powódka była zmuszona poddać się wielomiesięcznemu leczeniu i rehabilitacji, najpierw w warunkach szpitalnych, a następnie ambulatoryjnych. Istotne jest również, że w toku tego leczenia konieczne było przeprowadzenie u powódki kilkukrotnych zabiegów operacyjnych oraz innych dolegliwych procedur medycznych. Z dowodu z opinii (...) w S. wynika, że pomimo leczenia i rehabilitacji powódka nadal odczuwa dolegliwości i ograniczenia związane z uszkodzeniami ciała powstałymi w wyniku zdarzenia z dnia 2 sierpnia 2008 roku. Logicznym jest, że źródłem cierpień fizycznych powódki musiały być także występujące przez długi czas ograniczenia ruchowe wynikające z procesu zrastania kości i noszenia opatrunku gipsowego na nodze, a obecnie ograniczenia będące konsekwencją dolegliwości stawu skokowo – goleniowego. Jak słusznie podkreślił sąd pierwszej instancji ma to szczególnie znaczenie dla młodej i aktywnej osoby, jaką jest powódka. Nie budzi wątpliwości, że cierpieniom fizycznym powódki towarzyszyły także jej cierpienia psychiczne, na co wskazuje także treść opinii biegłej z zakresu psychologii. Podkreślenia wymaga, że nie bez znaczenia dla powódki – jako kobiety ma fakt, że po wypadku na jej ciele pozostały blizny, co w jej przekonaniu stanowi element ją oszpecający. Jest również oczywiste, że elementem wpływającym na poczucie doznanej przez powódki krzywdy były i są występujące u niej ograniczenia w zakresie możliwości wykonywania czynności wymagających istotnej aktywności ruchowej lub wysiłku fizycznego. Taki szeroki rozmiar negatywnych następstw, szczegółowo i wyczerpująco ustalony przez sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku uzasadnia przyznanie powódce kwoty 100 000 złotych, a po obniżeniu jej o wysokość przyczynienia się - 50 000 złotych. Ostatecznie należy podkreślić, że przy określaniu wysokości zadośćuczynienia należy mieć na uwadze, że jego celem jest wyłącznie złagodzenie doznanej przez poszkodowanego krzywdy, wobec czego utrata zdolności do pracy zarobkowej może mieć wpływ na wysokość zadośćuczynienia tylko o tyle, o ile łączy się z poczuciem krzywdy spowodowanej niemożnością wykonywania wybranego i wyuczonego zawodu. Sama zaś utrata zarobków i innych korzyści osiąganych z pracy znajduje rekompensatę w należnej na podstawie art. 444 § 2 k.c. rencie odszkodowawczej. Niezależnie od powyższego argumentacja skarżącej jest o tyle chybiona, że sąd pierwszej instancji przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia wziął pod uwagę, że powódka nie wykazała swej niezdolności do pracy zarówno w charakterze fryzjerki jak i barmanki.

Sąd Apelacyjny nie podziela też stanowiska apelującej odnośnie odsetek w całości akceptując rozważania podniesione w tej kwestii przez Sąd Okręgowy. Pozwany winien był dolożyć należytej staranności w ustaleniu wysokości świadczenia należnego powódce, czego – bacząc na znaczne różnice pomiędzy kwotami przyznanymi a zasądzonymi, nie uczynił. Co więcej, w wyroku z dnia 29 sierpnia 2013 roku, sygn. akt I CSK 667/12 Sąd Najwyższy wyraził podzielany przez Sąd Apelacyjny pogląd, że na gruncie przepisów o odpowiedzialności deliktowej przyjąć należy, że zarówno odszkodowanie, jak i zadośćuczynienie za krzywdę, stają się wymagalne po wezwaniu odpowiedzialnego za naprawienie szkody przez poszkodowanego (pokrzywdzonego) do spełnienia świadczenia odszkodowawczego. Od tej zatem chwili biegnie termin do odsetek za opóźnienie. Wyrok sądu pierwszej instancji jest zatem wyrazem ugruntowanej już linii orzecniczej, która zakłada rewaloryzacyjny charakter świadczenia. Ostatecznie sposób ustalania daty naliczania oprocentowania przedstawił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 lipca 2014 roku, sygn. akt II CSK 595/13, w którym wskazał, że z uwagi na ocenny charakter wysokości zadośćuczynienia dla ustalenia terminu jego wymagalności istotne jest, czy dłużnik znał wysokość żądania uprawnionego, a nadto, czy znał lub powinien znać okoliczności decydujące o rozmiarze należnego od niego zadośćuczynienia. O terminie, od którego należy naliczać odsetki ustawowe, decyduje także kryterium oczywistości żądania zadośćuczynienia. Jeżeli bowiem w danym przypadku występowanie krzywdy oraz jej rozmiar są ewidentne i nie budzą większych wątpliwości, uzasadnione jest przyjęcie, że odsetki ustawowe powinny być naliczane od dnia wezwania dłużnika do zapłaty takiego zadośćuczynienia, jakie było wówczas uzasadnione okolicznościami konkretnego przypadku. Nie można bowiem usprawiedliwiać opóźnienia w zapłacie pieniężnego zadośćuczynienia przez podmiot do tego zobowiązany w sytuacji, gdy wysokość pieniężnego zadośćuczynienia - ze względu na występujące typowe okoliczności - nie budzi większych wątpliwości w świetle ukształtowanej praktyki orzecniczej w podobnych sprawach. Nie ma także znaczenia, że ostateczne określenie wysokości zadośćuczynienia leży, w razie sporu między uprawnionym i zobowiązanym, w kompetencji sądu, albowiem możliwość przyznania pokrzywdzonemu odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę (art. 445 § 1 i

art. 448 k.c.) nie zakłada dowolności ocen sądu, lecz stanowi konsekwencję niewymiernego charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej zakresie. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny.

Odnosząc poczynione wyżej rozważania prawne na grunt niniejszej sprawy nie można przyjąć, jak postuluje pozwana, że wysokość świadczenia należnego powódce była trudna do ustalenia. Pozwana miała informacje o sytuacji powódki, mogła też domagać się ewentualnego uzupełnienia materiału w ramach ewentualnych wątpliwości, a także została poinformowana o wysokości żądań powódki. Nie było zatem żadnych przeszkód aby roszczenie poszkodowanej wycenić należycie niezwłocznie po wezwaniu do zapłaty. W badanej sprawie powódka zgłosiła szkodę i zażądała zadośćuczynienia w kwocie 100 000 złotych w dniu 20 października 2008 roku. Tym samym termin 30 - dniowy upłynął w dniu 19 listopada 2008 roku. W tej dacie – jak słusznie wskazał sąd pierwszej instancji, stan zdrowia powódki i krzywda jaką doznała dała się już ustalić na poziomie 60 000 złotych. Nie było zatem przeszkód aby pozwana taką właśnie kwotę, po uwzględnieniu stopnia przyczynienia, przyznała K. R. już 19 listopada 2008 roku.

Rozważywszy zatem jak wyżej, na podstawie art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny uznał, że wyrok Sądu Okręgowego odpowiada prawu i z tej przyczyny oddalił apelację pozwanej, o czym orzekł w punkcie I wyroku.

Natomiast w punkcie II orzeczenia, działając na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. zasądono na rzecz powódki kwotę 1 800 złotych tytułem wynagrodzenia jej pełnomocnika, której wysokość ustalono w oparciu o § 6 pkt 5) w związku z § 12 ust. 1 pkt 2) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu.

SSA Danuta Jezierska SSA Tomasz Żelazowski SSA Dariusz Ryszał